

Sygn. akt VI Ka 71/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Natalia Burandt (spr.)
Sędziowie:	SO Piotr Żywicki SO Irena Śmietana
Protokolant	sekr. sądowy Kamila Kuniewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Krzysztofa Piwowarczyka

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2013r.,

sprawy K. Ś. (1)

oskarżonego o czyn z art. 244 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. akt II K 532/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego K. Ś. (1) za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego K. Ś. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 180 zł.

Sygn. akt VI Ka 71/13

UZASADNIENIE

K. Ś. (1) oskarżony został o to, że w okresie od 11 stycznia 2012 roku do dnia 19 marca 2012 roku na terenie gminy O. w woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie naruszał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ten sposób, że kierował samochodem osobowym nie stosując się do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 08.08.2011 roku sygn. akt II K 548/11 zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kat. B na okres 1 roku, tj. o czyn z art. 244 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Rejonowy w Ostródzie wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012r. wydanym w sprawie II K 532/12:

I. uznał oskarżonego K. Ś. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa kwalifikowanego z art. 244 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 244 kk skazał go i wymierzył mu karę 8 /ośmiu/ miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego K. Ś. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 3 /trzech/ lat,

III. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego K. Ś. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym kwotę 180 /stu osiemdziesięciu/ złotych tytułem opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego K. Ś. (1) i zaskarżając go w całości, zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i obdarzenie walorem wiarygodności zeznań D. i S. B., W. N. (1), M. G. (1) choć wymienieni pozostają w otwartym konflikcie z oskarżonym, a data zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa odnośnie oskarżonego zbiega się z toczącym postępowaniem prokuratorskim dotyczącym narażenia zdrowia i życia innych mieszkańców przez rodzinę Państwa B. zainicjowanym z kolei przez rodzinę Ś. W. N. i M. G. w ramach zeznań otwarcie stwierdzili, iż są w konflikcie z oskarżonym na tle nieporozumień sąsiedzkich, co winno wzmacniać czujność Sądu Rejonowego przy ocenie ich zeznań. Korelacja rysującego się konfliktu między rodziną B. i Ś., czasokres zgłoszenia sprawy niewłaściwego korzystania z instalacji kominowej i liczne rozbieżności w zeznaniach wymienionych świadków winny prowadzić do oparcia ustaleń faktycznych na wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach J. L., M. Ś. (1), M. K.. Wymienieni jednoznacznie twierdzili, iż oskarżony w okresie objętym zarzutem nie kierował pojazdami, a do pracy zawoziły go inne osoby - głównie J. L.;

2. błąd w ustaleniach faktycznych rzutu na treść wyroku, polegający na pochopnym przyjęciu, bezzasadnym przyjęciu, iż w okresie objętym zarzutem oskarżony kierował pojazdami mechanicznymi, choć prócz stronicznych zeznań braci B. oraz W. N. i M. G. nie ma innych obiektywnych dowodów świadczących o winie K. Ś.. Zeznania B. G. nie dają bowiem jednoznacznej odpowiedzi kiedy oskarżony miał kierować samochodem, nie można wykluczyć, iż miało to miejsce 10.01.2012 r. za co został już uprzednio skazany. Nadto wymienieni świadkowie zdecydowanie twierdzili, iż oskarżony poruszał się także samochodem V. (...), choć K. Ś. ujawnił dowody, iż poruszanie się tymże samochodem po 10.01.2012 r. do marca 2012 r. nie było możliwe z uwagi na jego uszkodzenia. Powyższe poddaje pod wątpliwość zeznania wyżej wymienionych świadków. Tak stawianą tezę wzmacnia także sprzeczność w zeznaniach D. B., który rzekomo miał zawiadomić Policję o fakcie prowadzenia pojazdem przez oskarżonego w dniu 19 marca 2012 r., co okazało się nieprawdą. Poza tym w zeznaniach D. B. i W. N. ujawnia się zasadnicza rozbieżność, odnośnie miejsca spostrzeżenia K. Ś. jako kierującego w dniu 19 marca 2012 r. (D. B. twierdzi, iż spostrzegł oskarżonego jadąc ulicą (...), W. N. natomiast miał go dostrzec na parkingu przed galerią handlową, choć obaj jechali jednym samochodem). Mając wzgląd na fakt, iż nie zabezpieczono zapisu z monitoringu z parkingu pod galerią handlową (choć powszechnie wiadomo, iż ów monitoring tam jest), jak i na zeznania J. L. (które są spójne, logiczne i zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonego) dojść należy do konstatacji, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji są wadliwe, oparte na materiale dowodowym ocenionym w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu, ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego K. Ś. (1) jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie. Licznie zwerbalizowane, lecz całkowicie wybiórczo przytoczone w niej, dla poparcia prezentowanego stanowiska, argumenty mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, a w konsekwencji wadliwość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego - były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

Na wstępie podnieść należy, iż Sąd I Instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa, subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy prawne, jak i w konsekwencji orzeczonej kary. Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające oskarżonego ale również wszelkie dowody im przeciwnie, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk, a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez skarżącego w jego argumentacji, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Istota apelacji obrońcy oskarżonego sprowadza się do wyprowadzenia tezy, że Sąd Rejonowy ignorując nakazy uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść oskarżonego oraz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania wyżej wymienionemu odpowiedzialności za przestępstwo, którego ten w rzeczywistości się nie dopuścił. Takie stanowisko ocenić należy za nieuprawnione.

Odpierając w pierwszej kolejności wynikający z części motywacyjnej skargi apelacyjnej zarzut obrazy przepisów prawa procesowego, a mianowicie m.in. art. 5 § 2 kpk, należy zaakcentować, że nie można zasadnie go stawiać, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i czy wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść danego oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku, gdy pewne ustalenia faktyczne, zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też na przykład dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, czy też zeznaniom tego lub innego świadka, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też ewentualnie przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (v. wyrok SN z dn. 14.05.1999r, IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000/4/8, wyrok SN z dn. 11.10.2002, V KKN 251/01, Prok. i Pr. 2003/11/5).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że brak jest w realiach niniejszej sprawy „nie dających się usunąć wątpliwości” w zakresie przypisanego oskarżonemu czynu i w oparciu o tę właśnie ocenę poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób winę K. Ś. (1).

Z kolei odnosząc się do kolejnego zarzutu, zawartego w wywiedzionym środku odwoławczym, dotyczącego naruszenia dyrektywy art. 7 k.p.k., generalnie po raz kolejny wypada przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównego całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem obrońca K. Ś. (1) nie wykazał w skardze apelacyjnej, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został dotrzymany, a zatem także i zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować uniewinnieniem oskarżonego bądź uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w cytowanym przepisie.

Przechodząc do omówienia kolejnego zarzutu natury procesowej, ujętego w apelacji obrońcy oskarżonego, należy zdecydowanie zaoponować wynikającej z niego tezie, że Sąd Rejonowy uchybił także dyrektywie postępowania wyrażonej w art. 410 kpk. Zgodnie z treścią tych przepisów podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, a zatem sąd zobligowany jest do uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu. Wbrew natomiast wywodom autora apelacji, Sąd I instancji rzetelnie przedstawił dowody zebrane w toku przewodu sądowego i w swych rozważaniach nie pominął jakichkolwiek dowodów istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto w uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, jakie fakty uznał za ustalone, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe – zdaniem Sądu Okręgowego – wnioski w zakresie winy oskarżonego K. Ś. (1) w popełnieniu przypisanego mu czynu.

Trzeba również dodać, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów, tak więc Sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych, odpowiadających prawdzie, ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadków lub wyjaśnienia oskarżonego co do niektórych przedstawionych przez nich okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności – pod warunkiem, że stanowisko Sądu w kwestii oceny zeznań bądź wyjaśnień zostanie należycie uzasadnione. Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także zostać wyprowadzone z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktycznie wystąpiły.

Na zakończenie rozważań dotyczących zarzutów naruszenia przepisów postępowania, należy podkreślić, że apelujący jednocześnie nie uprawdopodobnił wpływu podniesionych uchybień na treść zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczyć należy, że wpływ obrazę przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia musi zostać uprawdopodobniony przez stronę, nie wystarczy zatem, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, niczym nie poparte stwierdzenie o wywarceniu takiego wpływu. Na skarżącym ciąży bowiem obowiązek wykazania, że między uchybieniem a treścią orzeczenia może istnieć związek, a dokonuje się tego właśnie przez wskazanie na przemawiające za tym okoliczności konkretnego wypadku. Stąd zawarte w apelacji zarzuty m.in. natury procesowej pozbawione przekonującej argumentacji i przytoczenia okoliczności świadczących o możliwości wpływu wskazanych uchybień na treść wyroku, nie mogą być uwzględnione.

Ustosunkowując się dalej do podnoszonego obrońcą oskarżonego K. Ś. (1) zarzutu opartego na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 kpk, to Sąd Okręgowy od dawna podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale i wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Innymi słowy zarzut ten nie może sprowadzać się, jak to czyni autor apelacji w niniejszej sprawie, do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia lub też przeciwstawieniu tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej ocenie materiału dowodowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975r, IIKR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58).

Bardzo szeroka, przejrzysta i należycie umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca kwestii sprawstwa oskarżonego K. Ś. (1) czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie, skoro Sąd Okręgowy w całości ją podzielił.

W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał

Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądy krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (por. sprawa Arnold G. Cornelis przeciwko Holandii, POESK Nr 1-2/2004).

Niemniej godzi się zauważyć, że to skarżący zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób nadzwyczaj selektywny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionej apelacji.

Analizując przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody stwierdzić należy wprost, że występujące pomiędzy nimi sprzeczności i różnice, które akcentuje apelujący, tylko pozornie stwarzają wątpliwości, co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia. W wyniku swobodnej oceny dowodów, utrzymanej w granicach racjonalności Sąd I instancji enumeratywnie wskazał te, które z nich zasługują na wiarygodność (i w jakiej ich części), a z tych z kolei dowodów absolutnie nie wynikają żadne rzeczywiste i istotne wątpliwości, które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego K. Ś. (1).

Ustosunkowując się konkretnych argumentów wyeksponowanych w apelacji obrońcy oskarżonego, zdecydowanie należy zaoponować wynikającej z nich tezie, że Sąd I instancji nietrafnie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśnienia K. Ś. (1), który zanegował swoje sprawstwo w całości, a uznał za wiarygodne przede wszystkim zeznania D. B. (2), S. B., M. G. (1), B. G. i W. N. (1), które tego przymiotu – zdaniem skarżącego – nie posiadają, a stanowią jedynie bezpodstawne pomówienie.

Bezspornie pojęcie „pomówienia” ma jednoznacznie pejoratywne zabarwienie i dlatego właściwsze wydaje się używanie określenia „zeznania obciążające”, które nie zawsze muszą być obarczone tą negatywną konotacją. Pojęcie pomówienia jest także niezbyt trafne ze względu na analogię z jedną z form przestępczego zniesławienia (por. Z. Muras, Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym, Komentarz, Wyd. C. H. Beck, Warszawa 2005r.). Także orzecznictwo wskazuje, że pojęcie pomówienia, funkcjonujące w języku potocznym jako synonim fałszywego oskarżenia, nie może być utożsamiane z pojęciem zeznań (wyjaśnień) obciążających inną osobę przez ujawnienie faktów niekorzystnych z punktu widzenia interesów tej osoby, ale jednocześnie prawdziwych (por. wyrok SN z dnia 08. 01.1988r., IV KR 175/87, OSNKW 1988/7-8/57).

Wbrew sugestiom skarżącego należy przede wszystkim stwierdzić, że zeznania obciążające stanowią pełnowartościowy dowód procesowy i nie są dowodem drugiej kategorii, do którego należy podchodzić ze szczególną, wzmożoną ostrożnością (por. wyrok SN z dnia 03. 03. 1994r., II KRN 8/8/94, Wokanda 1994/8/17). Z kolei kontrola dowodu z zeznań świadka, nota bene tak, jak każdego innego dowodu osobowego, polega na zweryfikowaniu uzyskanych informacji a w szczególności sprawdzeniu, czy są one potwierdzone innymi dowodami, choćby częściowo, czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi, czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążaniem pomówionego, czy są konsekwentne co do zasady i szczegółów, czy pochodzą od osoby o nieposzlakowanej opinii.

Należy przy tym podkreślić, że nawet fakt odwoływania zeznań lub ich zmiana nie powoduje utraty przez złożone zeznania - „pomówienia” - mocy dowodowej (por. wyrok SN z dnia 19.06. 1984r., I KR 51/84, OSNPG 1985/5/74). Każdorazowo należy jedynie wnikliwie rozważyć, poprzez pryzmat art. 7 k.p.k., czy zeznania obciążające złożone w sprawie przez świadka, znajdują bezpośrednie lub pośrednie potwierdzenie w innych dowodach, czy są logiczne, nie wykazują nadmiernej labilności oraz cech nieprawdopodobieństwa a także rozważyć jakie były powody zmiany treści zeznań.

Do wszystkich tych dyrektyw Sąd Rejonowy w pełni się zastosował, co znajduje wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Słowem zeznania złożone przez D. B. (2), S. B., M. G. (1), B. G. i W. N. (1), w których wskazali oni

wszystkie istotne okoliczności przemawiające za popełnieniem przez K. Ś. (1) przestępstwa z art. 244 kk w z w. z art. 12 kk, spełniają warunek pozytywnej weryfikacji w świetle zacytowanych wcześniej poglądów doktryny i orzecznictwa.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny całokształtu, złożonych na poszczególnych etapach postępowania, zeznań wszystkich świadków, w tym D. B. (2), S. B., M. G. (1), B. G. i W. N. (1), jak i wyjaśnień K. Ś. (3), zasadnie uznając je za wiarygodne w określonym zakresie, a pozbawiając je tego waloru w pozostałej części, a tym samym prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za sprawstwem wyżej wymienionego oskarżonego. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy, dokonując wyboru wersji zdarzeń, zaprezentowanej z jednej strony przez wyżej wskazanych świadków oskarżenia, a z drugiej strony przez K. Ś. (1) i - mających potwierdzać jego relacje - świadków M. K., A. Ś., M. Ś. (1), G. M. i J. L., decyzje tę poprzedził wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z pozostałymi materiałami zgromadzonymi w sprawie tak osobowymi jak i rzeczowymi, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem obiektywizmu.

Godzi się zaznaczyć, że Sąd I instancji trafnie przyjął za podstawę istotnych ustaleń w sprawie zeznania D. B. (2) i S. B. oraz korelujące z nimi relacje świadków przede wszystkim M. G. (1), B. G. i W. N. (1), których wersję zdarzenia starał się podważyć w swojej apelacji skarżący i nie wziął pod uwagę co do istoty wyjaśnień oskarżonego.

Twierdzenia apelującego co do bezzasadnego przypisania cechy wiarygodności przede wszystkim zeznaniom D. B. (2), S. B., M. G. (1), B. G. i W. N. (1) są bezprzedmiotowe i w istocie stanowią jedynie polemikę ze słusznymi ustaleniami sądu I instancji. Sąd Rejonowy w obszernym i wyczerpującym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał te wszystkie okoliczności, które przemawiają za przypisaniem waloru wiarygodności w określonym zakresie zeznaniom tychże świadków oraz za poddaniem ich krytycznej ocenie w pozostałej części i argumentację tę Sąd Okręgowy w pełni podzielił. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich racji i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meriti do dokonania ostatecznie pozytywnej oceny powyższych dowodów, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji.

Wypada jedynie podkreślić, że odnośnie przypisanego oskarżonemu czynu D. B. (2) i S. B. złożyli wyczerpujące zeznania, w których podali czas i miejsce podjętych przez K. Ś. (1) zachowań składających się na konstrukcję czynu ciągłego kwalifikowanego z art. 244 kk w zw. z art. 12 kk, towarzyszące im okoliczności, a także opisali pojazdy, które prowadził oskarżony, nie stosując się w ten sposób do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów. Z zeznań wyżej wymienionych świadków jednoznacznie wynika, że w okresie od 11 stycznia do 19 marca 2012r. oskarżony wielokrotnie kierował samochodem naruszając orzeczonego wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Jak kompleksowo i przekonująco argumentował sąd meriti, za uznaniem istoty zeznań D. B. (2) i S. B. jako pełnowartościowego materiału przemawiały następujące okoliczności, fakty i dowody.

Po pierwsze, trafnie Sąd I instancji uznał za odpowiadające w istotnych kwestiach prawdzie relacje D. B. (2) i S. B., nie tylko dlatego, że w zasadniczych częściach są one spójne i logiczne, ale także i z tego powodu, że zostały pozytywnie zweryfikowane innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Wbrew twierdzeniom autora apelacji, zeznania D. B. (2) i S. B. nie były jedynymi dowodami przemawiającymi za sprawstwem oskarżonego albowiem podstawę istotnych ustaleń w sprawie stanowiły, pozostające z nimi w zgodzie, także zeznania pozostałych świadków oskarżenia, w tym M. G. (1), B. G. i W. N. (1).

Po wtóre, wbrew wywodom autora skargi, sąd meriti uwzględnił tak bardzo akcentowane w apelacji, okoliczności dotyczące relacji zachodzących pomiędzy wyżej wymienionymi świadkami a oskarżonym, w sposób wyczerpujący i rzeczowy się do nich ustosunkował, poświęcając tym kwestiom znaczne fragmenty pisemnych motywów wyroku (strony 4,5). W pełni należy podzielić stanowisko sądu meriti, że fakt istnienia konfliktu sąsiedzkiego między K. Ś. (1) a w zasadzie wszystkimi pozostałymi świadkami – nie umniejsza wartości dowodowej zeznań tychże osób. Jak przekonująco bowiem argumentował sąd orzekający D. B. (2), S. B., M. G. (1), B. G. i W. N. (1) nie zatajali swojej nieprzychylniej opinii o oskarżonym, który odbierany jest przez sąsiadów jako osoba konfliktowa i apodyktyczna, przy czym świadkowie zaznaczali, iż nieporozumienia te miały typowy charakter i nie przybierały drastycznych

form. Ponadto jak słusznie zauważył sąd metiti, D. B. (3) przyznał, że podejmował działania zmierzające do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej i z racji wykonywanego zawodu policjanta sporządzał stosowne notatki służbowe. Brak jest przy tym jakichkolwiek podstaw do formułowania tezy, iż świadek składając obciążające oskarżonego zeznania, tworzył w ten sposób fałszywe dowody tylko dlatego aby „dokuczyć” sąsiadowi., mając przy tym świadomość możliwości ujawnienia niezgodnych z prawem działań i poniesienia surowych konsekwencji dyscyplinarnych a nawet pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. Wiarygodność zeznań D. B. (2) i S. B. wzmacnia także – dostrzeżona przez sąd orzekający - okoliczność (potwierdzona chronologią czynności procesowych w sprawie 1 Ds. 281/12) - iż zawiadamiając o popełnieniu przez K. Ś. (1) występku z art. 244 kk w zw. z art. 12 kk i składając pierwsze zeznania w przedmiotowej sprawie – nie powzięli oni jeszcze wiedzy o wszczętym z inicjatywy żony oskarżonego dochodzeniu w sprawie narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez zastawienie wylotów kanałów wentylacyjnych w mieszkaniu B.. Powyższa argumentacja, szerzej zaprezentowana w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, w zestawieniu z całym pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, stanowi podstawę do zdecydowanego odparcia, wyeksponowanego w apelacji, zarzutu sprowadzającego się do twierdzenia, że świadkowie ci fałszywie pomówili oskarżonego z zemsty, niejako „rewanżując” się za zainicjowanie postępowania w sprawie przestępstwa, za które odpowiedzialność miała ponieść rodzina B..

Biorąc po uwagę tło tegoż konfliktu sąsiedzkiego i jego przejawy, jako uprawniony jawi się zatem wyprowadzony przez Sąd Rejonowy wniosek, iż wszyscy wskazani świadkowie pomimo, że wyrażali dezaprobatę wobec postawy oskarżonego jako sąsiada, nie posunęli się do uknuć tak zawilej intrygi i do bezpodstawnego skierowania przeciwko K. Ś. (1) postępowania karnego.

Wyłącznie w kategoriach nieporozumienia należy potraktować wywody skarżącego, mające w jego intencji, zdyskredytować zeznania D. B. (2), S. B., M. G. (1), B. G. i W. N. (1), a odwołujące się do podawanej przez nich okoliczności, że w inkryminowanym okresie oskarżony kierował V. (...), co – zdaniem apelującego, pozostaje w rażącej sprzeczności z przedłożonymi przez oskarżonego dokumentami i zeznaniami innych świadków, z których to dowodów z kolei wynika, że od stycznia 2012r. przedmiotowe auto było uszkodzone i stało w warsztacie. Po pierwsze, zarówno w opisie zarzucanego K. Ś. (1) czynu jak i przypisanego mu w wyroku, czas popełnienia przez niego występku oznaczono w okresie od dnia 11 stycznia 2012r. do dnia 19 marca 2012r., zaś z wyjaśnień samego oskarżonego wynika, że uszkodzony w wyniku kolizji zaistniałej w dniu 10 stycznia 2012r. samochód marki V. (...) bus stał w warsztacie samochodowym, lecz odebrał ten pojazd „na początku marca 2012r.” (k. 107), a zatem co najmniej na 2 tygodnie przed końcowym momentem podejmowania przestępnych zachowań. Także powołany przez obronę świadek M. R. – mechanik samochodowy zeznał jedynie, że pojazd ten stał u niego w warsztacie „mniej więcej od początku stycznia do około 10 marca 2012r.” (k. 141v.), nie będąc w stanie doprecyzować tego okresu, niemniej i z tego dowodu wynika, że oskarżony odebrał swoje auto już na początku marca 2012r., a nie po 19 marca 2012r. Po wtóre, wbrew wywodom apelującego, zeznania D. B. (2), S. B., M. G. (1), B. G. i W. N. (1), nie pozostają w sprzeczności z powyższymi wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami M. R. , a wręcz przeciwnie odnośnie wskazanej okoliczności korelują z nimi. Wszyscy ci świadkowie kategorycznie zeznali bowiem, że kilkakrotnie zaobserwowali jak oskarżony prowadził pojazd marki V. (...) bus w marcu 2012r., a nie w okresie dwóch poprzedzających miesięcy. I tak: D. B. (2) podał m.in. iż „w dniu 10 marca 2012r. gdy wróciłem z O. zauważyłem jak pan K. Ś. (1) kierował samochodem marki V. (...) koloru białego. Było to przed godziną 20.00. On jechał tym samochodem od strony miejscowości W. i zaparkował ten samochód przed blokiem. Następną sytuacją była 19 marca 2012r. około godziny 15.00. ja jechałem na ulicy (...)w O., a oskarżony wyjechał tym samym pojazdem z parkingu przed supermarketem(..)” k. 107; „(...) trudno mi powiedzieć czy w styczniu i lutym widywałem oskarżonego również w tym samochodzie marki V. (...), ale na pewno go widywałem jak jeździł wbrew orzeczonemu zakazowi, jestem pewien, że jeździł pozostałymi wymienionymi przez mnie samochodami (osobowymi marki V. (...) koloru czarnego i R. (...) koloru szarego). Wielokrotnie widywałem jak oskarżony wyjeżdżał spod bloku, z podwórza i udawał się tymi samochodami w kierunku O. (...)” k. 108.

Z kolei S. B. zeznał, że „(...) w styczniu i lutym oskarżony jeździł czarnym V. (...) jako kierowca (...), (...) Widziałem też oskarżonego, w dniu 10 marca 2012r. około godziny 20.00. Stałem wtedy z M. G. (1) z boku bloku koło garażu i widziałem jak oskarżony przyjechał V. (...) białym (...), (...) w styczniu i lutym to osobiście widziałem jak oskarżony

kierował V. (...). Widziałem też oskarżonego kierującego samochodem V. (...) białym w dniu 19 marca 2012r. (...) k. 108-108v.

M. G. (1) wskazał natomiast ogólnikowo powołując się na trudności umiejscowienia w czasie, że „jestem pewien, że w okresie między 11 stycznia a 19 marca 2012r. oskarżony prowadził samochody jako kierowca. Osobiście widziałem takie sytuacje kilka razy, ale dat już nie teraz dokładnie nie pamiętam (...), (...) dat dokładnie nie pamiętam, nie zawsze było to tym białym busem. On ma też czarnego V. (...) i siwe R. (...) i były takie sytuacje, że tymi pozostałymi samochodami też jeździł (...)” – k. 109.

Podobnie W. N. (1) kategorycznie jedynie zeznał, iż „(...) kilkakrotnie widziałem jak oskarżony w okresie między 11 stycznia a 19 marca 2012r. prowadził samochód osobowy (...)”, odnośnie zaś samochodu dostawczego podał, iż „(...) widziałem oskarżonego kilka razy w O., przeważnie białym busem. Nie jestem w stanie określić dat (...)” k- 109v.

Zeznania B. G. także nie były kategoryczne i precyzyjne co do konkretnych dat poszczególnych zdarzeń, a podała jedynie, że „(...) widywałam jak oskarżony jeździł samochodami w okresie od stycznia do marca 2012r. jako kierowca. Przeważnie widywałam jak on jeździł czarnym samochodem chyba marki V. lub busem (...), (...) widywałam jak on kierował albo busem albo tym czarnym V., jestem pewna, że w lutym lub marcu oskarżony tym busem również kierował (...)” k. 108v. 109. Biorąc ponadto pod uwagę oczywistą ułomność ludzkiej pamięci oraz fakt, że B. G. ówczesnie nie przywiązywała szczególnej wagi do zdarzeń związanych z kierowaniem przez oskarżonego pojazdami w inkryminowanym czasie – brak jest podstaw do uznania, że jej zeznania pozostają w opozycji do wyjaśnień K. Ś. (1) i zeznań M. R. w tych fragmentach, w których wskazywali, że oskarżony nie korzystał z pojazdu marki V. (...) bus koloru białego do początku marca 2012r. Zaakcentować jednocześnie należy, że już choćby zacytowane powyżej wypowiedzi B. G. absolutnie wykluczają sformułowaną w apelacji hipotezę, że opisywane przez tegoż świadka sytuacje dotyczą zdarzenia zaistniałego w dniu 10 stycznia 2012r., za które oskarżony został już prawomocnie osądzony.

W konsekwencji, przytoczona treść zeznań D. B. (2), S. B., M. G. (1), B. G. i W. N. (1) oraz zaistnienie przedstawionych okoliczności, uprawniały sąd odwoławczy do negatywnej weryfikacji tak sformułowanego zarzutu.

Prawidłowości poczynionych przez sąd meriti ustaleń stanu faktycznego, przemawiającego za sprawstwem K. Ś. (1), nie podważa jednocześnie w niczym tak bardzo akcentowana przez skarżącego okoliczność, że zeznania D. B. (2) we fragmencie dotyczącym dokonania telefonicznego zgłoszenia w dniu 19 marca 2012r. o popełnieniu przez oskarżonego czynu z art. 244 kk, nie znalazła potwierdzenia. Powyższy aspekt sprawy został dostrzeżony przez sąd meriti, który w rzeczowy sposób ustosunkował się do powyższej kwestii w pisemnych motywach wyroku (str. 6 uzasadnienia). W pełni należy zgodzić się z sądem orzekającym, że sam fakt nie zarejestrowania w komendzie policji tego rodzaju doniesienia nie pozbawia zeznań D. B. (2) wiarygodności albowiem sytuacja taka może być wynikiem podjęcia przez świadka jedynie nieskutecznych prób dokonania zgłoszenia, bądź stanowić konsekwencję nie odnotowania go przez dyżurnego.

Nie powiodła się także podjęta przez obrońcę oskarżonego próba zdyskredytowania zeznań D. B. (2) i W. N. (1), a tym samym wykluczenia tychże dowodów z podstawy istotnych ustaleń w sprawie, z uwagi na rzekomą nieścisłość mającą zachodzić w ich zeznaniach odnośnie miejsca spostrzeżenia oskarżonego jako kierującego w dniu 19 marca 2012r. Uszło bowiem uwadze skarżącego, że świadkowie ci na wszystkich etapach zdarzenia nie jechali wspólnie jednym samochodem. W. N. (1) przybył bowiem wcześniej na teren parkingu przed galerią handlową w O. niezależnie od D. B. (2) i wówczas zaobserwował jak oskarżony przyjechał przed budynek sklepu prowadząc samochód V. (...), zaparkował go, a następnie po jakim czasie udał w stronę tegoż auta, lecz gdy spostrzegł sąsiada zmienił kierunek. Dopiero wówczas nadjechał D. B. (2), który przypadkowo spotkanemu sąsiadowi W. N. (1) zaproponował podwiezienie na kurs nauki jazdy. W monecie gdy już razem wymienieni wyjeżdżali z parkingu sprzed galerii handlowej w ulicę (...), W. N. (1) kolejny raz, zaś D. B. (2) po raz pierwszy zaobserwowali, że jednym z poprzedzających ich pojazdów jest V. (...) kierowany przez oskarżonego. Zeznania wyżej wymienionych świadków nie zawierają więc wskazywanych przez autora apelacji rozbieżności.

Godzi się także przypomnieć skarżącemu, iż sąd meriti uwzględniając wnioski zgłaszane przez obronę oraz z urzędu podjął stosowne działania celem pozyskania zapisów monitoringu z dnia 19 marca 2012r. rejestrujących miejsce

parkingu przed galerią handlową w O. i jego okolic. Jednakże jak wynika z informacji K. Straży Miejskiej w O. (k. 147) oraz administratora galerii handlowej (...) w O. (k. 152) wskazane miejsca bądź w ogóle nie są monitorowane bądź nagrania zostały już usunięte

Powyższe dowody, szerzej przytoczone i poddane trafnej i kompleksowej ocenie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, jako wzajemnie się uzupełniające tworzą przekonujący obraz zdarzeń przemawiający za sprawstwem oskarżonego.

Nota bene, do przedstawionych powyżej dowodów jednoznacznie wskazujących na sprawstwo oskarżonego, autor apelacji w żaden rzeczowy sposób się nie ustosunkował.

Inne dowody zgromadzone w sprawie, poddane równie szczegółowej analizie przez sąd meriti, nie miały wprawdzie decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, ale stanowiły jednak podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów poszczególnych zdarzeń (v. wyrok SN. 7 sędziów z dnia 11.01.1996r., II KRN 178/95, M. Prawn. 1996/10/376).

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie mógł zaaprobować stanowiska skarżącego, iż argumentacja i rozważania Sądu Rejonowego (aczkolwiek w głównej mierze istotnie oparte na uznanych za wiarygodne zeznaniach D. B. (2), S. B., M. G. (1), B. G. i W. N. (1)) są z gruntu wadliwe. Nota bene sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach nawet tylko jednej osoby, również w sytuacji nie przyznania się oskarżonego do winy, nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania choćby jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania, podobnie zresztą jak niedopuszczalne jest wartościowanie zeznań li tylko w zależności od cech osobowości świadka, stanu jego zdrowia czy jego stylu życia. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1996.01.11, II KRN 178/95, M. Prawn. 1996/10/376). Rzecz w tym, że tego rodzaju dowody, jak wykazał to szerzej Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku, nie wywołują żadnych zastrzeżeń i nie zostały w żaden sposób podważone pod względem ich wiarygodności. W rezultacie autor apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zeznań wskazanych świadków nie wykazał tym samym aby stanowisko Sądu orzekającego w tym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą. Pamiętać natomiast należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana. Zasada *in dubio pro reo* nie ogranicza zasady swobody oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzeń, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości. W takim przypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. W tym miejscu należy ponownie zaakcentować, że sąd orzekający w pisemnych motywach wyroku poświęcił wiele uwagi podnoszonym przez obrońcę kwestiom związanym z ewentualnymi motywami złożenia przez świadków D. B. (2), S. B., M. G. (1), B. G. i W. N. (1) obciążających oskarżonego zeznań i w sposób bardzo przekonujący je wykluczył.

W konsekwencji trafnie Sąd I instancji odmówił co do istoty waloru wiarygodności wyjaśnieniom K. Ś. (4), sprowadzającym się do prostego zanegowania swojego sprawstwa, a prawidłowość tej oceny znajduje oparcie w zaprezentowanym i prawidłowo przeanalizowanym przez sąd orzekający materiale dowodowym. Wbrew wywiadowi obrońcy trafnie Sąd I instancji odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśniania oskarżonego uznając je za niewiarygodne, pozbawiane wsparcia w innych dowodach i pozostające w rażącej sprzeczności z pozyskanym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy. Analiza zebranego materiału i treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, odnośnie sprawstwa oskarżonego K. Ś. (1), uprawnia więc do konstatacji, iż podniesiony przez obrońcę zarzut błędów w ustaleniach faktycznych w wyniku wybiórczego i jednostronnego potraktowania przez Sąd I instancji

zgromadzonego materiału dowodowego, stanowiący konsekwencję naruszenia przepisów postępowania - nie jest niezasadny. Sąd Rejonowy w szczególności i wyczerpujący sposób dokonał analizy całokształtu zgromadzonych dowodów oraz zaprezentował ocenę zarówno wyjaśnień K. Ś. (1) jak i zeznań świadków, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej przedmiotowej sprawy należy wyprowadzić wnioski, że Sąd I Instancji, odnośnie sprawstwa oskarżonego, sprostował wszystkim określonym przepisami procedury obowiązkom, w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie i zgodnie z przepisami ujawnił wszystkie dowody, w jednakowej mierze odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego, jak i do zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Wreszcie wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko odrzucając w części sprzecznej z ustalonym w sprawie stanem faktycznym wyjaśnienia K. Ś. (1), które uznał za nie zasługujące na walor wiarygodności.

Sąd odwoławczy uznał także za w pełni trafną, poczynioną przez sąd meriti, ocenę zeznań świadków M. K., A. Ś., M. Ś. (1), G. M. i J. L., nie zachodzi zatem potrzeba ponownego jej przytaczania, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury pisemnych motywów zaskarżonego wyroku.

Odnośnie zgłoszonego w apelacji wniosku dowodowego o ponownego przesłuchanie świadków M. G. (1), B. G. i M. Ś. (2), sąd odwoławczy podjął decyzję procesową w trybie art. 170 § 1pkt 5 kpk na rozprawie w dniu 22 marca 2013r., stosownie ją uzasadniając.

Podsumowując należy stwierdzić, iż skarżący nie przytoczył w wywiedzionym środku odwoławczym tego rodzaju argumentów, które uzasadniałyby podważenie prawidłowości poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych przemawiających za sprawstwem oskarżonego oraz trafności dokonanej subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy ustawy karnej.

Reasumując należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał żadnych konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich miał, jego zdaniem, dopuścić się Sąd Rejonowy, a podniesione przez niego zarzuty sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti, wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Sąd Rejonowy zatem nie naruszył ani prawa materialnego, nie dopuścił się także obrazy przepisów postępowania, ani w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd I instancji dokonał również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania oskarżonego pod wskazany przepis ustawy karnej i w tym zakresie odwołać się należy do trafnych wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wobec tego, że apelacja obrońcy skierowana była przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 kpk) zachodziła konieczność odniesienia się także do rozstrzygnięcia o karze orzeczonej wobec oskarżonego K. Ś. (1) za popełnienie przypisanego mu występku.

Rażąca niewspółmierność kary zachodziłaby jedynie wówczas gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18).

Sytuacja taka, zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie jednak nie zachodzi.

Przede wszystkim zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jako znacznego jest jak najbardziej prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona wszystkie elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 115 § 2 kk. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował m.in. rodzaj i charakter naruszonego dobra oraz sposób i okoliczności popełnienia przypisanego czynu. Ponadto rozpoznając sprawę Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonego obciążająco, a jakie łagodząco i czym kierował się wymierzając K. Ś. (1) karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Na niekorzyść oskarżonego, sąd zasadnie potraktował m.in. jego uprzednią karalność. Analiza uzasadnienia wyroku pozwala również na stwierdzenie, iż wymierzając oskarżonemu karę, Sąd Rejonowy badał czy po jego stronie wystąpiły jakiegokolwiek okoliczności łagodzące. Nie budzi także żadnych zastrzeżeń rozstrzygnięcie Sądu I instancji dotyczące zastosowania środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 3 lat, pomimo uprzedniej karalności oskarżonego.

Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonemu K. Ś. (1) kara jest jak najbardziej sprawiedliwa uwzględniająca zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. W ocenie Sądu Okręgowego tak ukształtowana represja karna stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu tego oskarżonego. Powinna ona zarazem wywołać w jego świadomości przeświadczenie o nieuchronności kary oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Poza tym kara tego rodzaju i w tym wymiarze będzie oddziaływała właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełniania tego typu przestępstw.

Mając powyższe na uwadze Sad Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, uznając apelację obrońcy oskarżonego K. Ś. (1) za oczywiście bezzasadną utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny.

Sąd Okręgowy, uwzględniając aktualną sytuację osobistą, rodzinną, majątkową i możliwości zarobkowe oskarżonego, na mocy art. 636 § 1 i 3 kpk i art. 8 w z w. z art. art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego K. Ś. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierzył opłatę kwocie 180 zł.